RUSKI INWALID

№ 234.

SOBOTA. 2 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królewstwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Angliia. Hiszpaniia. Portugaliia.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 30 Wrzenia.

Od dwóch iuż przeszło tygodni głęboku w stronach tuteyszych panuie iesień; Wiatr zachodnio północy ciągle się prawie naprzykrza i sprowadza ciemne chmury, które pokrywaią powietrzokrąg i sprawuią nieprzyiemną ponurość. Przed kilku dniami spadło iuż nawet było cokolwiek śniegu i nietylko dachy, lecz i ulicy były nim pokryte. Chociaż strona tuteysza tak znacznie posuniona iest ku Północy; rzadko się atoli zdarza, aby tak wcześnie nastąpiły zimna. Kilka lat przeszłych, a mianowicie w roku 1818 do pierwszych dni Listopada trwał czas bardzo przyiemny i dopiero w połowie rzeczonego miesiąca spadły śniegi i chociaż zima stanęła, była iednak tak łagodna, iż przez cały iey przeciag niebyło nad 17 stopni mrozu. W roku przeszłym w połowie października nagle spadły śniegi i zaraz nastąpiło niezmierne zimno, a w początku Listopada do 30 stopni Reaumura dochodziły mrozy. W roku ninieyszym cała wiosna i lato były zimno wilgotne; cieszono się nadzieią piękney iesieni; lecz i a zawodzi.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 28 Września.

Seym Królestwa Polskiego.

Posiedzenie dnia 23 Września.

Senat.

Posiedzenie Senatu do dnia następuiącego odłożone zostało.

Jzba Poselska.

W dalszym ciągu rozbioru Proiektu do Kodexu postępowania karnego czynili nad nim uwagi i przymawiali się JWW. Reprezentanci w porządku zapisu iak następuie:

JW. *Oebschelwitz*, Poseł Krakowski, nie chcąc zabierać drogiego czasu oświadczył się przeciw proiektowi, odwołuiąc się do zdań przed nim słyszanych. Zrobił uwagę, że iak

Kodex karny iest za zbyt łagodny, tak obecny proiekt procedury iest zbyt lekki. Zastanawiał się nad artykułami 158, 219, 220 i 221 i twierdził, że artykuły obeymuiące kary na nieprzyznaiących się zbrodniarzy, właściwie nie są karą.

JW. *Kozłowski*, Deputowany z miasta *Płocka*, okazywał niektóre sprzeczności iakie w obecnym proiekcie znalazł, i oświadczył, że system tey procedury różni się od wszelkich innych, w celu czego przywodził zasady procedur Austryiackiey, Pruskiey i Francuzkiey.

JW. Wincenty *Niemoiewski*, Poseł Kaliski, oświadczył, że pierwsza wada obecnego proiektu iest, iż nie zaprowadza Sądów przysięgłych, dla którey samey ta *budowa Gotycka* utrzymać się nie może. Dowodząc potrzeby tych Sądów rzekł, że wyrokowanie o czynie i o prawie nie może należeć do iedneyże osoby. Sądy przysięgłych, mówił, są niezbędną częścią Rządu Konstytucyynego. Jawność postępowania, wyraził, iest wprawdzie zapewniona artykułem 362, lecz artykuł 369 bardzo ią ogranicza, gdy tymczasem bardzo wiele na tem zależy, żeby świadkowie publicznie w obecności oskarżonych świadczyli, i że to iest iedo z naymocnieyszych środków zniewolenia przestępcy do przyznania się do zbrodni, na poparcie którego zdania uderzaiące przywiódł przykłady z znanego processu o zabóystwo *Fualdesa*. Dodał, że przepisy co do przekraczaiących wolność druku w procedurze są opuszczone, że nakoniec krótkość czasu przeszkadza dokładnemu zgłębieniu proiektu.

JW. *Okołowicz*, Poseł Szadkowski, dowodził ważności instytucyi Sądów przysięgłych i okazał, że artykuł 458 sprzeciwia się artykułowi 69 konstytucyi.

JW. *Potocki*, Poseł Warszawski zebrał wszystkie zarzuty czynione proiektowi, nie chciał rozszerzać się nad dowodzeniem potrzeby Sądów przysięgłych i iawności postępowania, uczynił tylko uwagę co do Prokuratorów, że ci są prawda kosztowni, atoli ieżeli są koniecznie potrzebni, zaprowadzeni bydź mogą, odiąwszy im władzę wyłączania Sędziów i odwoływania się od wyroków i zamieniwszy ich imie na imie Instygatorów. Rozbierał daley artykuły stosowne do zdania. Co do domów poprawy oświadczył, że osoby badane dopiero, nie powinny bydź z innemi zbrodniarzami osadzane w prochowni. Nareszcie był za odrzuceniem proiektu, wnosił iednak, aby prośba podana była do N. Pana o wniesienie tegoż proiektu poprawnego na Seym następny.

JW. *Szołowski*, Poseł Łęczycki, uważał z różnych względów obecny proiekt, oświadczył, że Kodex postępowania, powinien bydź od samego Kodexu karnego subtelnieyszym i gruntownieyszym, proiekt zaś obecny za nieodpowiadaiący potrzebom kraiu uznał.

JW. *Kaszkowski*, Deputowany Sieradzki, oświadczył się z góry *negative*; mówił, że proiekt ten sprzeciwa się Konstytucyi artykułowi 18, którego to artykułu, artykuł 148 proiektu nietylko, że nie rozwiia, ale owszem zwiia. Okazał, że wolność i prawa kobiet w proiekcie tym są ścieśnione, i że nareszcie opuszczenie wprowadzenia Sądów przysięgłych iest wielkim błędem.

JW. *Fergis*, Deputowany Maryiampolski, żądał zaprowadzenia Sądów przysięgłych na wzór Rossyyskich, i proiekt ten za sprzeczny z Kodexem karnym uznał.

JW. X. *Łętowski*, Deputowany Stopnicki, rozbierał artykuły proiektu 23. 24. 25. 26. 27. 32. 33. 455. 456. Artykuł 347 mówił, maiąc względność na niektóre stany, nie zachował iey dla duchownych. Uznał w wielu mieyscach proiekt ten za łagodny, w czém odwołał się do zdania JW. *Wolickiego* Posła Kowalskiego. Uważał nareszcie i rozbierał w proiekcie cztery sprzeczności; 1mo z duchem prawa, 2do ze stanem fizycznym i moralnym narodu, 3tio z konstytucyią, 4to z opinią publiczną.

JW. *Grabowski*, Poseł Węgrowski, wyliczał sprzeczności proiektu, okazał, że się opiera na wsteczney moralności, bo przez niego niewinny cierpiał, a winny puszczonyby był bezkarnie; prawa, mówił, powinny bydź surowe, ale miłosierdzie zostawione bydź powinno Sędziemu.

JW. *Biernacki*, Deputowany Wieluński, robił spostrzeżenia nad artykułami proiektu 69. 87. 130. 169. 204. 224. 246. 297. 298. 301. 401. 412. 434. 500. Oświadczył, że proiekt ten iest w dysharmonii z Konstytucyią.

JW. *Ostrowski*, Poseł Zgierski, także oświadczył się za niedokładnościami proiektu i za iego sprzecznością z konstytucyią. Wniósł, aby ieśli Izba na to się zgodzi, wezwać JW. Marszałka, żeby N. Pana prosił o wyznaczenie Kommissyi złożoney z Sędziów i Obrońców świałtych, którzyby łącznie z Radą Stanu Kodex Karny poprawili, i procedurę dobrą ułożyli i żeby ta ich pracą na Seymie przyszłym wniesioną, proiekta zaś przynay-

mniey na trzy miesiące przed Seymem Reprezentantom rozdane były.

JW. *Wolicki*, Poseł Olkuski, oświadczył się za proiektem, i iako świadek czynności deputacyi układaiącey proiekt obecny, starał się zbić zarzuty czynione iey co do pośpiechu w układzie, i co do niedoyrzałości swoiey iey pracy, zwrócił nareszcie uwagę seymuiących na głos JW. *Krysińskiego*, Deputowanego Warszawskiego, w którego głosie, na ostatniem posiedzeniu mianym, ubliżenie winnego uszanowania Radzie Stanu znalazł.

JW. *Godlewski*, Poseł Maryampolski, odpowiedział JW. *Wolickiemu* na zarzut w końcu przez niego przytoczony, rozbieraiąc myśli w głosie JW. Deputowanego zawarte.

JW. *Chodkiewicz*, Deputowany Sandomierski, poparł zdanie JW. Posła Maryampolskiego, a odpowiadaiąc na głos tegoż co do układu i pracy nad proiektem użytey, wyraził, że gdy JW. *Wolicki* wyraził, rok cały rozbierany był proiekt obecny, Izba Poselska iednak nie może go w dniach kilku roztrząsnąć. Wytykał daley niektóre wady obecnego proiektu, uznał artykuł 3 za obrażaiący charakter narodowy, a artykuł 218 za przeciwny ludzkości. Prócz tego wykazał błąd Artykułu 299, który zabrania żydom bydź świadkami przeciwko chrześcianom. W końcu zaś złączył się ze zdaniem JW. *Ostrowskiego*.

JW. *Faltz*, Deputowany Kaliski, zaiął się gruntownym rozbiorem kilkunastu artykułów proiektu. Wytknął wadę artykułu 146, zabraniaiącego chwytać i zatrzymywać używaiących praw politycznych, iako nie maiącego baczności na resztę ludności 2,700,000. Rozbierał artykuły 170, 140, 420, 148, 157, 152. Wskazał, że artykuł Konstytucyi *Neminem captivari permittemus nisi jure victum* przez Artykuł 152 proiektu był zupełnie przewrócony: że nie masz rękoymi właściwey i iest tylko formalną; że Rada Stanu nie chciała wprowadzić kar extraordynaryynych, ale iednakże zaprowadziła ie pod urządzeniami Administracyynemi i t. d.

W końcu dyskussyi JW. *Krysiński*, Deputowany Cyrkułu V. M. S. *Warszawy*, odpowiedział na zarzuty czynione mu przez JW. *Wolickiego*, Posła Olkuskiego i z głosu się swego wytłumaczył.

Gdy Reprezentanci Narodu przestali mówić JW. Marszałek dał głós mówcom Rady Stanu.

JW. Referendarz Stanu *Zieliński* odpowiadał na zarzuty czynione Radzie Stanu: że iey proiekt na żadne nie zasługuie zaufanie; tudzież co do krótkości czasu, co do ustanowienia Instytucyi Prokuratorów, co do pociągania do Sądów Grodzkich Duchownych o występki obwinionych, co do zarzutu czynionego Artykułowi 69 proiektu, obeymuiącemu w sobie, że Sąd Grodzki w braku Sędziów może delegować do śledztwa *Wóyta* lub *Burmistrza*, nareszcie co do Artykułu 70 stanowiącego, że prócz Sędziego i protokólisty, śledztwo odbymaiących, dwóch ieszcze świadków potrzebnych będzie.

JW. Radca Stanu *Iliński* odpowiadał na zarzuty co do krótkości czasu i na zarzut przeciwko Instytucyi Prokuratorów. Tłumaczył nakoniec powody Arty kułów 31, 69, 71, 270, 331.

JW. Radca Stanu *Potocki* zwrócił uwagę Izby na głos Reprezentanta iednego naganiaiącega Radzie Stanu, że imie N. Pana do dyskussyi wmieszała. Starał się z tego wytłumaczyć.—Odpowiadał daley na zarzuty, co do niezaprowadzenia Sądów przysięgłych, co do instytucyi Prokuratorów, co do zarzutu sprzeczności Kodexu postępowania Kryminalnego z Kodexem Karnym w tem, że Kodex karny dzieli przestępstwa na zbrodnie i występki, którego podziału w procedurze niemasz; daley na zarzuty co do braku iawności, c do pytania dla czego Rada Stanu przed wprowadzeniem proiektu nie pytała się o zdanie u światłych członkow Uniewersytetu, Sądów i Obrońców; co do sprzeszności niektórych artykułów z konstytucyią, nareszczie co do krótkości czasu. Kończąc głos oznaymił, że Nayiaśnieyszy Pan i Rada Stanu chętnie przychylą się do uczynienia w proiekcie odmian niektórych, łącznie z Kommissyiami Seymowemi.

JW. Marszałek przychylaiąc się do życzenia JW. Radcy Stanu, wezwał wszystkie Kommissyie Seymowe do naradzenia się z Radą i Sessyią na dzień następny odłożył.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglija.

z *Londynu*, 27 *Września*.

Alderman *Wood* wszelkich używa sposobów

aby świadectwa przeciwko Królowey uczynić podeyrzanemi. Swiadkowie zaś po większey części iuż powysyłani zostali na ląd stały. Lecz Margrabia *Sangrati* i małżonka iego przybyli tu w celu świadczenia na stronę Królowey i w tych dniach byli u niey na obiedzie.

Tenże Alderman *Wood* darował Radzie mieyskiey Londyńskiey wizerunek N. Pani: Lord Maior niechciał go przyiąć; lecz inne członki Rady pomimo oporu iego przyięły z uszanowaniem.

Gazety nasze zawsze iescze napełnione są adressami podanemi przez różne osoby i towarzystwa Królowey.

Król JMść rospoczął iuż swe przeiażdzki morskie i wyiechał z Breiton na wspaniałym swym iachcie do Portsmouth. Słychać że N. Pan ma wstąpić i na wyspę Wight. Xiąże Jorkski towarzyszył Nayiaśnieyszemu Bratu swoiemu aż do okrętu, trzymaiąc go za rękę. — Eskadra cała towarzysząca Królowi składa się oprócz pomienionego iachtu z iedney fregaty, dwóch korwert i iednego kuttera, 20. b. m. cały ten orszak przybył iuż do Cowees. gdzie mieszkańcy przyięli N. Pana z oznakami nayżywszego ukontentowania.

Pan *Denmann* ieden z adwokatów Królowey wyiechał do *Cheltenham*, celem brania tam kąpieli w czasie wakacyi Parlementu. Tegoż dnia gdy tam przybył, miał mowę z balkonu do ludu zgromadzonego. W którey między innem mówił; »Zepchnąć Królowę z tronu i wydrzeć iey koronę, zdaie mi się rownie niepodobnem, iak zerwać gwiazdę z nieba!«—Mieszkańcy tego miasteczka, chcieli aby przyiazd Pana *Denmann* ogłoszony był biciem w dzwony, lecz xiądz tamecznego kościoła niechciał na to pozwolić i zato w nocy powybiiano wszystkie okna w domu iego.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 11 *Września*.

Na posiedzeniu Kortezów 7. b. m. odbytém, czytano doniesienie szczegółowe o rozruchach zaszłych w stolicy tuteyszey i radzono o środkach ich przekrócenia. Kiedy uczyniono wzmiankę o postępkach Jenerała *Riego*, Jenerał *Quiroga* rzekł, że woysko wyspy Leona zawsze iest gotowe do wykonania rozkazów Rządu i bynaymniey nienależy do nagannego sposobu myslenia kilku osob niespokoynych.

PORTUGALIIA.

z Lizbony, 6 *Września*.

Hrabia *Amarante* Rządca prowincyi Tralosmontes wydał następuiącą odezwę do mieszkańców:

»Mieszkańcy Tralosmontes! Potrzecikroć iuż zmuszony iestem okolicznościami do wezwania was do broni. Z nayżywszém ukontentowaniem, widziałem gotowość waszą ku obronie Monarchy naszego *Jana* VI. W roku 1806 wy pierwsi zerwaliście hańbiące kaydany którėmi was krępowały woyska potężnego i dumnego przywłaszczyciela. Niestety cała ta usilność i szlachetny zapał nieużytecznymi pozostały; bo chociaż niemamy iuż nieprzyiaciół zewnętrznych; zawsze w srodku naszey oyczyzny widziemy dumnych, nieposkromionych i niegodziwych ludzi, co w imieniu wszystkich Portugalczyków zgubnie działaią; używaią wszelkich pozorów i srodków aby nas zmusić do złamania przysięgi wierności Królowi naszemu; rzucaią wszędy nasiona nierządu i usiłuią oślepić nas fałszywemi szczęścia obietnicami. Lecz przypomniymy sobie, iakie sprawiła szczęście dla Francyi iey rewolucyia, iakie wyświadczyła dobrodzieystwa? Smierć i spustoszenie, woynę domową i rozlanie potoków krwawych w cichych i spokoynych siedzibach.—Aż nadto mi iest znaioma wierność wasza; niebędę więc do niey zachęcał, a idąc za prawidłami honoru, powinności i Religii stalem przedsięwziął wytoczyć ostatnią krwi moiey kroplę w obronie Króla moiego i pewien iestem, że ten sposob myślenia dzielicie ze mną. Przyznać Rząd rewolucyyny w Porto za prawy, byłoby zbrodnią. Mieszkańcy Tralosmontes! Dochowaymy nazawsze niezłomney wierności Królowi i niech zawsze okrzykiem naszym będzie: Niech żyie Król! Niech żyią wierni mu Portugalczycy.« Dan w Chaves 26 Sierpnia 1820 roku.

(podpisano) Hrabia *Amarante*.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.